

Sygn. akt: I C 670/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. I.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego **Towarzystwa (...) S.A. w W.** na rzecz powoda **K. I.** kwotę 40 000,- zł (czterdzieści tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 183,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu

I C 670/15 UZASADNIENIE

Powód K. I. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 90 000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki J. I..

Na uzasadnienie swego żądania powód wskazał, iż w dniu 6 listopada 2014 r. na skrzyżowaniu ulic kierowca samochodu marki S. nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki T. w wyniku czego pasażerka J. I., będąca w 9 miesiącu ciąży, na skutek obrażeń odniesionych wypadku zmarła.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na to, iż powód nie wykazał siły więzi jaka łączyła po ze zmarłą córką.

W ocenie powoda stanowisko pozwanego jest chybione, bowiem w rodzinie powoda istniały bardzo silne więzi emocjonalne pomiędzy powodem a zmarłą J. I. oraz wnuczką.

J. I. była bowiem córką powoda z jego związku konkubenckiego z J. R., zmarłą w roku 2009.

Pomimo, że powód rozstał się w roku 2006 ze swą partnerką, to jednak nadal z córką utrzymywał stały kontakt.

Córka w chwili wypadku była w 9- miesięcznej ciąży, wobec czego z tytułu śmierci córki powód żąda kwoty 80 000,- zł zaś wnuczki 10 000,- zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo i (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Na uzasadnienie swego stanowiska pozwany zakwestionował powstanie krzywdy u powoda, która w jego ocenie nie została udowodniona alternatywnie wskazał, iż w okolicznościach sprawy żądania zadośćuczynień są rażąco wygórowane.

Podniósł też zarzut przyczynienia się pozwanej do szkody wobec braku zapięcia pasów bezpieczeństwa.

W całości również zakwestionował możliwość domagania się zadośćuczynienia za śmierć nasciturusa. (k. (...) i nast.)

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 6 listopada 2014 r. w S., na skrzyżowaniu drogi krajowej K 12a i wojewódzkiej DW 297 kierujący samochodem (...) Z. K. nie zachował należytej ostrożności poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki H. w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów i śmierci pasażerki pojazdu, będącej w 8-mym miesiącu ciąży córki powoda, J. I..

J. I. siedziała z przodu obok kierowcy, nie mając zapiętych pasów.

W toku postępowania karnego kierowca (...) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Powód od roku 1990 pozostawał w związku konkubenckim z matką zmarłej w wypadku córki - J. R..

W roku 2002 odszedł od niej przeprowadzając się do swej siostry do L..

Powodem odejścia były nieporozumienia na tle konfliktu z synem konkubiny powoda.

Po opuszczeniu rodziny powód z córką praktycznie nie widywał się.

Po śmierci matki w roku 2009 J. I. odwiedziła w G. powoda wraz ze swą przyrodnią siostrą M. P. (1).

Powód również odwiedził córkę w M. na rok przed jej śmiercią.

Pomimo rzadkich spotkań powód utrzymywał z córką w miarę regularne kontakty telefoniczne, również rozmawiał z nią przez skype'a.

W dniu zdarzenia sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem pojazdu w pozwanym Zakładzie.

Powód przeżył śmierć córki i ciężko mu jest do chwili obecnej pogodzić się z jej śmiercią.

Powód ma jeszcze dwoje dorosłych dzieci z pierwszego małżeństwa z którymi ma ścisłe i serdeczne relacje.

Również ma wnuki.

(ok. niezaprzeczone, zeznania św. M. P. k. (...), zezn. św. B. J. k.(...), zezn powoda w char. strony, akt oskarżenia k.(...), kopia akt szkodowych pozwanego)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jak również okoliczności niespornych pomiędzy stronami roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie choć nie w pełnym, dochodzonym pozwem zakresie.

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku wskazać należy, iż pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku jakiemu uległa córka powoda, czemu to strona pozwana nie zaprzecza i czego nie kwestionuje, natomiast podejmując merytoryczną obronę w sprawie, zakwestionowała by istniała po stronie powoda krzywda w rozmiarze uzasadniającym dochodzone pozwem roszczenie.

Również zakwestionowała istnienie prawnych podstaw dla zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć nieurodzonej Nadii I..

Skoro zatem pozwany odpowiada co do zasady za wynikłą wskutek śmierci córki powoda krzywdę, istota rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie ogniskowała się wokół ustalenia rozmiarów tejże, a w dalszej kolejności ustalenia odpowiedniej wysokości przysługującego z tego tytułu zadośćuczynienia.

Owo zadośćuczynienie zgodnie z zapatrywaniem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10) ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego i każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy jak i okoliczności pomiędzy stronami bezsporne przysporzyły podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno powoda jak i strony pozwanej.

Tak też Sąd oceniając rozmiar krzywd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim relacje łączące powoda ze zmarłą córką.

Niewątpliwie stwierdzić należy, iż córka powoda była osobą, z którą łączyła go serdeczna i ścisła więź.

Pomimo bowiem opuszczenia rodziny i braku bezpośredniego z kontaktu z córką po tym czasie, późniejsze relacje po śmierci matki J. I. uległy znacznemu zacieśnieniu.

J. I. sama bowiem postanowiła niejako reaktywować pozytywne i serdeczne relacje przyjeżdżając do powoda.

Wynikiem powyższego były regularne kontakty telefoniczne oraz z pomocą skype'a, co potwierdzają w pełni przesłuchania w sprawie świadkowie, którym Sąd dał wiarę.

Powód również odwiedził córkę w miejscowości, gdzie ta zamieszkiwała.

Powyższe musi siłą rzeczy zaświadczać o relatywnie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej, co jakkolwiek nie jest zasadą, jednakże przy całokształcie zebranego wprawie materiału dowodowego, w szczególności niezaprzeczonych twierdzeń stron i zeznań świadków jawi się w pełni wiarygodnym i odpowiada typowym, powtarzalnym sytuacjom życia codziennego.

Można też bez ryzyka jakiegokolwiek błędu stwierdzić, iż po śmierci matki powód odgrywał w życiu córki istotną rolę, stanowiąc dla niej niewątpliwie wsparcie.

W tym też kontekście można stwierdzić, iż zaistniała określona luka życiowa, która w pewnym stopniu napotyka i będzie napotykać istotne trudności w usunięciu, czy załagodzeniu swych skutków, choćby w kategoriach poczucia, osamotnienia i związanej z tym trudnością odnalezienia się w nowej sytuacji.

Jakkolwiek też okoliczności sprawy, w tym również nagły i tragiczny charakter śmierci córki powoda mogą obrazować skalę cierpienia i ujemnych następstw w sferze duchowej i psychicznej, jednocześnie można w sprawie doszukać się szeregu okoliczności, które mogą i winny skutkować odpowiednim zmiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

W pierwszej zatem kolejności wskazać należy, iż przed śmiercią córka powoda zamieszkiwała osobno i w dalekiej od jego miejsca zamieszkania odległości.

Nie sposób zatem uznać, by miała ona stanowić kluczowy element istotnego życiowo wsparcia dla powoda.

Zauważyć wreszcie wypada, że powód nie miał kontaktu z córką przez bardzo znaczny jej okres życia a na dzień wyrokowania od wypadku upłynął już pewien okres czasu, co pozwoliło na załagodzenie jego skutków i w jakiś sposób mogło przyczynić się do częściowego choćby zatarcia przykrych wspomnień i związanych z tym przeżyć.

O ile też córka zmarła śmiercią tragiczną, co zawsze stanowić będzie dodatkowe źródło przeżyć negatywnych, to zauważyć należy, że wina sprawcy wypadku nie przybierała postaci winy o rażąco wysokim natężeniu, skoro sprawca wypadku był trzeźwy i przypisano mu brak zachowania należytej ostrożności.

Dlatego też wzięwszy pod uwagę wszystkie podniesione wcześniej okoliczności należało uznać, iż kwotą która czyni należycie zadość krzywdzie powoda jest kwota 40 000,- zł , którą to należało zasądzić jak w pkt I wyroku wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W pozostałej zaś części powództwo należało oddalić.

Sąd przy tym nie uznał, by istniały podstawy dla zasądzenia zadośćuczynienia kwoty 10 000,- zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć wnuczki.

Sąd przy tym nie przychylił się do zarzutów pozwanego, że płód przed urodzeniem nie może być uznany za zmarłego w myśl art. 446 § 4 kc.

Tu warto jedynie przywołać poglądy zawarte w najnowszym orzecznictwie sądowym gdzie jednoznacznie dawany jest wyraz stanowisku, że płód, który osiągnął taki stopień rozwoju, iż byłby w stanie przeżyć poza organizmem matki, może być uznany za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 kc.

Pogląd taki, zapoczątkowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r. o sygn. akt I CSK 2012/11, został następnie zaaprobowany w wyrokach z dnia 26 listopada 2014 roku o sygn. akt III CSK 307/13 oraz z dnia 13 maja 2015 roku o sygn. akt. III CSK 286/14.

W tej jednakże konkretnej sytuacji stan faktyczny sprawy nie uzasadniał zasądzenia zadośćuczynienia a to przyczyn wyłuszczonej wcześniej.

O ile bowiem w ocenie Sądu można mówić o szczególnej więzi, jaka tworzy się pomiędzy rodzicami a przyszłym dzieckiem, gdzie przyszła więź rodzinna i prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie znajduje swe przełożenie na rozmiar krzywdy i konieczność odpowiedniego pieniężnego zadośćuczynienia jej, o tyle w tym przypadku, zważywszy tak na okres ciąży jak i charakter, częstotliwość oraz intensywność kontaktów powoda z córką nie sposób uznać, by więź z wnuczką została dostatecznie z punktu widzenia treści art. 446 § 4 kc ukształtowana. Stąd powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 i 100 kpc mając na uwadze wynik procesu.

Powód wygrał sprawę w 44,4% co uprawniało go do zapłaty na jego rzecz kwoty 1828,- zł , przy poniesionych kosztach 4117,- zł.

Pozwanemu odpowiednio przypadała kwota 2011,- zł.

Po zminusowaniu obu kwot do zasądzenia pozostała kwota jak w pkt III wyroku.

Końcowo należy jedynie wskazać, iż Sąd nie uwzględnił wniosków pozwanego dotyczących opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz psychologii.

W tym pierwszym bowiem wypadku nie sposób było przypisać córce powoda działania o charakterze zarzucalnego prawnie lub życiowo zaniedbania, skoro zgodnie z art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym stan ciąży zwalnia z obowiązku przypisywanego zmarłej przez stronę pozwaną. Co do wniosku o psychologa w tej mierze Sąd uznał, zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, iż przebieg żałoby u powoda nie wykroczył poza normalne, typowe następstwa śmierci osoby bliskiej, co zostało wyjaśnione we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia.

Jeśli zaś chodzi o zawieszenie postępowania, brak było po temu procesowych podstaw.

Jak bowiem wynika z treści aktu oskarżenia kierowca samochodu ciężarowego przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i przyznanie to jakkolwiek nie zawsze przesądza o bycie przestępstwa, choćby z uwagi na ustalenie winy sprawcy, czy też istnienie kontratypów, to jednak w tym wypadku przyznanie to nie budziło wątpliwości sądu cywilnego, tym bardziej, iż takich wątpliwości nie przedstawiła skutecznie strona pozwana.